

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie : Przewodnicząca **SSO Sylwia Dembska**

Protokolant st. sekr. sąd. Paulina Korcz

przy udziale P. K. i U. K.

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 roku w Poznaniu

odwołania **(...) A. S.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

z dnia 18 września 2015r. nr (...)

z dnia 18 września 2015r. nr (...)

w sprawie **(...) A. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

1. **oddala odwołanie od decyzji nr (...)**

2. **oddala odwołanie od decyzji nr (...)**

3. **zasądza od odwołującej A. S. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. kwotę 360zł. (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSO Sylwia Dembska

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 września 2015r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., działając na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.), art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 581 ze zm.) stwierdził, że **P. K.** z tytułu zatrudnienia u płatnika składek: (...) A. S. z siedzibą (...)-(...) P. ul. (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca (osoba wykonująca umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) w okresach:

od 5 grudnia 2011r., do 20 grudnia 2011r., od 14 maja 2012r do 17 lipca 2012r., oraz od 1 sierpnia 2012r. do 31 grudnia 2012r.

a podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne wynosi:

Okres	ubezpieczenie emerytalne i rentowe	ubezpieczenie wypadkowe	ubezpieczenie zdrowotne	kod tytułu ubezpieczenia
(...)	0,00 zł	201,00 zł	0,00 zł	(...)
(...)	819,00 zł	819,00 zł	726,00 zł	(...)
(...)	0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	(...)
(...)	430,00 zł	430,00 zł	381,58 zł	(...)
(...)	530,00 zł	530,00 zł	470,32 zł	(...)
(...)	0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	(...)
(...)	0,00zł	0,00zł	0,00 zł	(...)
(...)	0,00 zł	0,00 zł	0,0 zł	(...)
(...)	0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	(...)
(...)	1 547,00 zł	1 547,00 zł	1 372.80 zł	(...)

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż treść umowy cywilnoprawnej łączącej strony zobowiązywała wykonawcę do przeprowadzenia wszystkich niezbędnych czynności mających doprowadzić do wykonania zbioru danych (na podstawie ankiet na zadany temat), w określonej próbie, w określonym terminie przez koordynatora. Prace będące przedmiotem umowy wymagały od wykonawcy wyłącznie starannego działania mającego na celu osiągnięcie określonego efektu. Podkreślił, że analiza treści i sposobu realizacji przedmiotowej umowy nie daje podstaw do jej kwalifikacji jako umowy o dzieło.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się płatnik składek A. S. i w przepisany prawem terminie oraz z zachowaniem wymaganego trybu, wniosła odwołanie, zaskarżając decyzję w całości, zarzucając jej niewyjaśnienie istniejącego stanu faktycznego i prawnego oraz uznanie, iż strona nie podlegała i nie została w związku z powyższym objęta obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym w przedmiotowym okresie z tytułu zawartej z nią umowy o dzieło.

W oparciu o powyższe płatnik składek wniósł o uchylenie przedmiotowej decyzji w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

Płatnik składek podniósł, że błędne wnioski organu rentowego zawarte w zaskarżonej decyzji wynikają z niewłaściwego sposobu prowadzenia postępowania zakończonego przedmiotową decyzją. ZUS bowiem prowadził analizę sprawy jedynie w kierunku wykazania, że przedmiotowa umowa była umową zlecenia (świadczenia usług). Całkowicie zaniechał badania sprawy pod kątem umowy o dzieło. Zatem działania stronnice i nakierowane na potwierdzenie z góry określonej tezy, będąc sprzeczne z zasadą praworządności i zaufania obywatela do organów państwa, musiało doprowadzić do fałszywych wniosków.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację faktyczną i prawną zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji. Nadto organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującego płatnika składek na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawa z odwołania A. S., dotycząca decyzji nr (...), została zarejestrowana pod sygnaturą VII U 2866/15.

Decyzją z dnia 18 września 2015r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., działając na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.), art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 581 ze zm.) stwierdził, że **U. K.**, z tytułu zatrudnienia u płatnika składek: (...) A. S. z siedzibą (...)-(...) P. ul. (...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorca (osoba wykonująca umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) w okresach:

od 2 października 2013r. do 9 października 2013r. oraz od 20 listopada 2013r. do 23 grudnia 2013r.

a podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne wynosi:

Okres	ubezpieczenie emerytalne i rentowe	ubezpieczenie wypadkowe	ubezpieczenie zdrowotne	tytuł kod ubezpieczenia
(...)	1 010,00 zł	1 010,00 zł	896,27 zł	(...)
(...)	0,00 zł	0,00 zł	0,00 zł	(...)
(...)	1 324,00 zł	1 324,00 zł	1 174,92 zł	(...)

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na te same okoliczności i podniósł te same argumenty, co w decyzji wydanej w sprawie P. K..

Z powyższym rozstrzygnięciem także nie zgodził się płatnik składek A. S. i w przepisany prawem terminie oraz z zachowaniem wymaganego trybu, wniosła odwołanie, zaskarżając decyzję w całości, zarzucając jej niewyjaśnienie istniejącego stanu faktycznego i prawnego oraz uznanie, iż strona nie podlegała i nie została w związku z powyższym objęta obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym w przedmiotowym okresie z tytułu zawartej z nią umowy o dzieło.

W oparciu o powyższe płatnik składek wniósł o uchylenie przedmiotowej decyzji w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

W uzasadnieniu odwołania, płatnik składek podniósł te same zarzuty co w odniesieniu do decyzji wydanej w sprawie P. K..

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację faktyczną i prawną zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji. Nadto organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującego płatnika składek na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawa z odwołania A. S., dotycząca decyzji nr (...), została zarejestrowana pod sygnaturą VII U 2867/15.

Zarządzeniem z dnia 9 grudnia 2015r sprawa o sygnaturze VII U 2867/15 została połączona do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą VII U 2866/15.

Pismami z dnia 28 grudnia 2015r. pełnomocnik odwołującej wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji poprzez orzeczenie, że P. K. i U. K. w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach nie podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorcy (osoby wykonujące umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...). Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.22 -26, 28-32).

P. K. stwierdziła, że w jej ocenie wykonywała obowiązki w ramach umowy o dzieło i zależało jej by była to umowa tego rodzaju, gdyż dzięki temu mogła otrzymywać „do ręki” więcej pieniędzy (k.42v).

Ubezpieczona U. K. nie potrafiła zająć stanowiska w sprawie (k 56)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca A. S. prowadzi działalność gospodarczą od 6 września 1999 roku na podstawie zaświadczenia o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej a obecnie na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pod firmą: (...) A. S. i z tego tytułu podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Przedmiotem działalności jest badanie rynku i opinii społecznej.

Odwołująca zatrudnia na podstawie umów o pracę (...) pracowników, którzy zajmują się pracami administracyjnymi, realizacją badań i koordynacją badań.

Odwołująca pozyskuje zamówienia w ten sposób, że przedstawia potencjalnym klientom oferty dotyczące możliwości przeprowadzenia badań, bądź podmioty, które mają zapotrzebowanie na konkretne badanie same się do niej zgłaszają.

Odwołująca dokonuje samodzielnie naboru ankietów, najczęściej poprzez stosowne ogłoszenia o naborze. Ilość zatrudnionych ankietów zależy z reguły od danego tematu badania. Przy wyborze ankietera odwołująca kieruje się jego predyspozycjami i umiejętnościami takimi jak np. otwartość do ludzi, umiejętność wyszukania odpowiednich respondentów, umiejętność nakłonienia respondenta do udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu.

Po uzyskaniu do realizacji projektu badawczego odwołująca zawiera z ankietami umowy o dzieło. Umowy zawierają ogólne sformułowania dotyczące np. wykonania i opracowania wywiadów ankietowych w badaniu opinii społecznej, realizacji badania rynku i opinii społecznej lub rynku, czy postaw konsumentów. W przypadku każdej umowy o dzieło następuje kategoryzacja respondenta. Ankietery otrzymują szczegółowe dane, wytyczne dotyczące badania, które to parametry określa podmiot zlecający badanie.

Odwołująca zawiera umowy z ankieterami na okres danego badania. Czas trwania badania zależy od rodzaju badania i wielkości próby określonej przez firmę zamawiającą badanie. To firma zamawiająca określa z góry liczbę ankiet do przeprowadzenia, miejsce przeprowadzenia ankiet, jak i termin wykonania zamówienia.

Zadaniem ankietera jest wyszukanie respondenta o pożądanych cechach charakterystycznych, a następnie nakłonienie go do udzielenia odpowiedzi. Z reguły odpowiedzi są opisowe. Część pytań jest skategoryzowana, ale ankieter może samodzielnie dopytywać respondenta, lecz nie może sugerować odpowiedzi.

Ankieterzy otrzymują do dyspozycji np. komputer, kwestionariusze wywiadu i ewentualnie prototypy produktów, których badanie dotyczy.

Kwestionariusz wywiadu tworzy firma zamawiająca badanie i ona układa interesujące ją pytania. Również firma zamawiająca opracowuje wyniki badań.

Ankieterzy przedstawiają odwołującej komplet wypełnionych kwestionariuszy. Odwołująca weryfikuje je pod kątem czy ankieter znalazł właściwego respondenta oraz czy uzyskał odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu. Ankieterzy przedstawiają odwołującej również oddzielną listę respondentów, z którymi zostały przeprowadzone wywiady.

Odbioru kompletu kwestionariuszy wywiadów dokonuje odwołująca osobiście bądź upoważniony przez nią pracownik.

Odwołująca nie prowadzi list obecności dla ankieterów. Nie są oni rozliczani z czasu przeznaczonego na wykonanie umowy. Umów nie mogą wykonywać osoby trzecie. Wysokość wynagrodzenia zależy od poziomu trudności badania, w tym ilości wywiadów do przeprowadzenia. Wynagrodzenie jest wypłacane po przedstawieniu kompletu kwestionariuszy. Rachunek jest wystawiany przez osobę wykonującą umowę po jej wykonaniu.

Za wadliwe wykonanie umowy odpowiada osoba ją wykonująca.

Odwołująca zawarła w okresach: od 5 grudnia 2011r., do 20 grudnia 2011r., od 14 maja 2012r do 17 lipca 2012r., oraz od 1 sierpnia 2012r. do 31 grudnia 2012r. z ubezpieczoną P. K. umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło.

Odwołująca zawarła w okresach od 2 października 2013r. do 9 października 2013r. oraz od 20 listopada 2013r. do 23 grudnia 2013r. z ubezpieczoną U. K. umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło.

Zadaniem ubezpieczonych było przeprowadzenie wywiadów- ankiet, realizowanie badania rynku i opinii publicznej. Obowiązkiem ubezpieczonych było też znalezienie osób pasujących do określonych kryteriów i wypełnianiu ankiet ramach zleconego badania.

W umowie o dzieło z dnia 5 grudnia 2011r. P. K. zobowiązała się do wykonania dzieła polegającego na realizacji badania rynku i opinii publicznej. Za wykonanie dzieła ubezpieczonej przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 819,00 zł brutto. W ust 3 umowy wskazano, że wykonawca zobowiązuje się do rzetelnego wykonania dzieła, zgodnie z jego celem, przedmiotem i metodologią określonymi w przekazanych materiałach badawczych. Do wykonania dzieła zamawiający wyda wykonawcy na jego żądanie wszelkie niezbędne materiały i narzędzia (ust 5 umowy). Ponadto, zgodnie z umową, wykonawca mógł powierzyć wykonanie dzieła innej osobie (zastępcy) za pisemną zgodą zamawiającego. W takim przypadku wykonawca wraz z zastępcą ponosił wobec zamawiającego solidarną odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy.

W umowie o dzieło z dnia 14 maja 2012r. wykonawca – P. K. – zobowiązała się dostarczyć dzieło zamawiającej tj. odwołującej w postaci wykonanych i opracowanych 25 wywiadów ankietowych w badaniu postaw konsumenckich. W § 6 ust 1 umowy wskazano, że wykonawca zobowiązany jest do osiągnięcia rezultatu w postaci zamówionego dzieła,

które w chwili odbioru będzie poddane sprawdzeniu w zakresie istnienia wad. Dzieło miało zostać oddane w terminie do dnia 20 czerwca 2012r. Za wykonanie dzieła wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 430,00 zł.

W umowie o dzieło z dnia 1 czerwca 2012r. wykonawca – P. K. – zobowiązała się dostarczyć dzieło zamawiającej tj. odwołującej w postaci wykonanych i opracowanych 17 wywiadów ankietowych w badaniu postaw konsumenckich. W § 6 ust 1 umowy wskazano, że wykonawca zobowiązany jest do osiągnięcia rezultatu w postaci zamówionego dzieła, które w chwili odbioru będzie poddane sprawdzeniu w zakresie istnienia wad. Dzieło miało zostać oddane w terminie do dnia 17 lipca 2012r. Za wykonanie dzieła wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 530,00 zł.

Zgodnie z ust. 1 umowy o dzieło z dnia 1 sierpnia 2012r. wykonawca, tj. P. K., był zobowiązany do realizacji badania rynku i opinii publicznej. W ust 3 umowy wskazano, że wykonawca zobowiązuje się do rzetelnego wykonania dzieła, zgodnie z jego celem, przedmiotem i metodologią określonymi w przekazanych materiałach badawczych. W umowie wskazano też, że umowa o dzieło zostaje zawarta na okres do dnia 31 grudnia 2012r. Za wykonanie dzieła wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1 547,00 zł.

Ubezpieczona P. K. wykonała i opracowała kilka wywiadów ankietowych. Były to ankiety zawierające zarówno pytania otwarte jak i zamknięte – było kilka pytań głównych, ale większość pytań była sformułowana w sposób wymagający zadawania pytań dodatkowych – doprecyzowujących. Przed podpisaniem umowy P. K. wiedziała czego ona dotyczy, otrzymywała szczegółową informację w formie ustnej. Do każdego badania była też dołączona instrukcja, dotycząca jego przeprowadzenia. Ubezpieczona uczestniczyła też sporadycznie w szkoleniach dotyczących obsługi używanego w badaniu sprzętu, czy głównych założeń badania, jak również tego, do kiedy należy rozliczyć się z podpisanej umowy.

Z tytułu wykonania umów cywilnoprawnych ubezpieczona otrzymała następujące wynagrodzenie: w lutym 2012 roku – 819,00 zł, w czerwcu 2012 roku – 430,00 zł, w lipcu 2012 roku – 530,00 zł, w grudniu 2012 roku – 1547 zł.

Odwołująca nie dokonała zgłoszenia P. K. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) z tytułu zawartej umowy. Nie obliczyła także od uzyskanego przychodu składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

W umowie o dzieło z dnia 2 października 2013r. U. K. jako wykonawca, zobowiązała się do realizacji dzieła polegającego na badaniu rynku i opinii publicznej. W ust. 2 umowy wskazano, że realizacja dzieła nastąpi w okresie do 9 października 2013r. Za wykonanie dzieła ubezpieczona miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 1 010,00 zł. Zakres dzieła to – zgodnie z ust 4 umowy – dokonanie rekrutacji odpowiedniego respondenta, przeprowadzenie wywiadu, wypełnienie ankiety i karty realizacji badania, oddanie dzieła zamawiającemu w określonym terminie. Wskazano też, że wykonawca ma prawo powierzyć wykonanie dzieła innej osobie, przy czym jest odpowiedzialny wobec zamawiającego za działanie tej osoby jak za własne. Na mocy umowy wykonawca zobowiązał się też do rzetelnego wykonania dzieła zgodnie z jego celem, przedmiotem i metodologią badania, określonymi w przekazanych materiałach badawczych. Wskazano też, że zamawiający na żądanie wykonawcy wyda mu wszelkie niezbędne materiały i narzędzia.

W umowie o dzieło z dnia 20 listopada 2013r. zawarto tożsame postanowienia, co w umowie o dzieło z dnia 2 października 2013r., z tym zastrzeżeniem, że wykonanie dzieła miało nastąpić w okresie od 20 listopada 2013r do 23 grudnia 2012r., a wynagrodzenie należne wykonawcy z tego tytułu wynosiło 1 324,00 zł.

Ubezpieczona U. K. wykonała i opracowała kilka wywiadów ankietowych. Były to ankiety zawierające zarówno pytania otwarte jak i zamknięte. Ubezpieczona nie mogła korygować pytań wskazanych w ankietach, mogła jedynie zadawać pytania dodatkowe. Ubezpieczona uczestniczyła w szkoleniach dotyczących tematu badania, próby badawczej oraz wyboru rejonu, na którym miała wykonywać umowę. Liczba ankiet do wypełnienia również wynikała z przeprowadzanego szkolenia. Ubezpieczona otrzymywała od odwołującej materiały szkoleniowe np. proponowane opakowania produktów.

Z tytułu wykonania umów cywilnoprawnych ubezpieczona otrzymała następujące wynagrodzenie: w październiku 2013 roku – 1 010,00 zł, w grudniu 2013 roku – 1 324,00 zł.

Odwołująca nie dokonała zgłoszenia U. K. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) z tytułu zawartej umowy. Nie obliczyła także od uzyskanego przychodu składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie odwołań, odpowiedzi na odwołania, pism procesowych, zeznań P. K. i U. K. i odwołującej oraz dokumentów zawartych w aktach ZUS dołączonych do sprawy.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne i przydatne dla potrzeb niniejszego postępowania dokumenty zgromadzone w aktach pozwanego organu rentowego, albowiem zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione w ramach przysługujących im kompetencji i w przewidzianej prawem formie. Nadto ich treść i forma nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a zatem i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Dokument prywatny, tj. umowy o dzieło stanowiły dowód tego, że osoby, które go podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tym dokumencie. Wskazać należy, że protokół kontroli, będący opisem ustaleń kontroli, którego obligatoryjną treść określa art. 91 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Korzysta on z domniemania zgodności z prawdą (iż zaświadcza on prawdziwy stan rzeczy), bowiem jest dokumentem typu sprawozdawczego, czyli dokumentem informującym, narratywnym.

Fakt nie kwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

W ocenie Sądu zeznania odwołującej i ubezpieczonych, złożone w toku postępowania przed organem rentowym i w toku postępowania sądowego, zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności odnośnie zawarcia ww. umów cywilnoprawnych oraz sposobu wykonywania tych umów przez obie ubezpieczone. Ich zeznania były spójne i jednobrzmiące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów znajdujących się w aktach pozwanego organu rentowego.

W toku postępowania odwołująca nie wzruszyła domniemania zgodności z prawdą dokumentu w postaci protokołu kontroli. W odwołaniu zaznaczyła, że opis stanu faktycznego sprawy dokonany przez ZUS jest szczegółowy oraz że organ prawidłowo wskazał zasady na jakich opierała się jej współpraca z ankieterami.

Tym samym stan faktyczny sprawy pozostawał bezsporny między stronami, które różniły się co do tego, czy ww. umowy nazwane umowami o dzieło i objęte decyzjami z dnia 18 września 2015 roku, dotyczyły osiągnięcia określonego rezultatu, czy też starannego działania przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności, a w konsekwencji, czy na płatniku składek ciążył obowiązek zgłoszenia P. K. i U. K. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w tym, czy okoliczności podnoszone w odwołaniu i podnoszone w toku postępowania mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy ubezpieczone: P. K. i U. K., jako osoby wykonujące umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek (...) A. S. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym

stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 roku, I UK 520/12 (LEX nr 1322176) przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 stanowi tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w razie wykonywania pracy na podstawie wymienionych w nim umów: agencyjnej, zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Osoby wykonujące pracę na podstawie jednej z tych umów zostały nazwane w wymienionej regulacji prawnej "zleceniobiorcami" i na tej podstawie prawnej podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy wykonywanej w ramach jednej z umów, o których mowa w tym przepisie.

W myśl art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Z kolei stosownie do treści art. 13 pkt 2 ustawy, osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 ustawy, każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy należy do płatnika składek (art. 36 ust. 2 ustawy). Zgłoszeń, o których mowa w art. 36 ust. 2, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia, z zastrzeżeniem ust. 4a, 5, 5a i 9a (art. 36 ust. 4 ustawy; podane zastrzeżenia nie mają znaczenia w niniejszej sprawie).

Wskazać należy, że pozwany organ rentowy zakwestionował charakter umów cywilnoprawnych z dnia od 5 grudnia 2011r., 14 maja 2012r oraz 1 sierpnia 2012r. łączących odwołującego płatnika składek z P. K., jak również umów cywilnoprawnych z dnia 2 października 2013r. i 20 listopada 2013r. łączących odwołującą z U. K..

Istota sporu sprowadzała się w niniejszej sprawie do rozstrzygnięcia kwestii prawnych, tj. czy przedmiotowe umowy dotyczyły osiągnięcia określonego w niej rezultatu, czy też starannego działania przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności.

Podkreślić należy, że stosunek ubezpieczenia społecznego (emerytalnego i rentowych) nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym w drodze umownej, stąd obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, III UK 133/06, OSNP 2008, Nr 7-8, poz. 114). Nawiązanie stosunku ubezpieczenia następuje równocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązek ubezpieczenia, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego; jest wtórne wobec stosunku podstawowego, stanowiącego tytułu ubezpieczenia (Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej – Żukowskiej, Wydawnictwo C.H.BECK 2011, s. 79).

Podmioty ubezpieczenia zostały w art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pogrupowane według wspólnej cechy polegającej na pozostawaniu w określonym stosunku prawnym, na wykonywaniu działalności, na nabyciu prawa do pewnych świadczeń lub uzyskaniu określonego statusu. Znalezienie się w jednej z tych grup przez spełnienie cech definiujących jej desygnaty jako krąg ubezpieczonych powoduje automatyczne przystąpienie do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych (Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej – Żukowskiej, Wydawnictwo C.H.BECK 2011, s. 77).

Zaakcentować należy, iż z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych prawidłowe zakwalifikowanie stosunku łączącego strony odgrywa bardzo istotną rolę zarówno w sferze wiążącej się z poborem składek, jak i też w sferze należnych z ubezpieczeń świadczeń.

Dla niniejszej sprawy kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy zawarte umowy były umowami o dzieło, czy też umowami zlecenie bądź umowami o świadczenie usług. Dlatego też w celu ustalenia powyższego, konieczne stało się odwołanie do regulacji Kodeksu cywilnego w tej materii i wskazanie różnic pomiędzy ww. umowami.

Art. 627 k.c. stanowi, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonawca umowy (dzieła) nie musi jednak przeprowadzać swoich prac osobiście, ani pod kierownictwem zamawiającego. W braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Wynagrodzenie za wykonanie określonego dzieła, od którego, w wypadku umowy o dzieło, strony nie mogą odstąpić, może zostać ustalone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (wynagrodzenie kosztorysowe), ryczałtowo lub kwotowo.

Natomiast zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem najczęściej spotykanych umów zlecenia nie jest dokonywanie czynności prawnych, lecz czynności faktycznych. Na podstawie art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Jednocześnie charakterystyczną cechą ww. umowy jest okoliczność, iż odmiennie niż – w zasadzie – przy umowie o dzieło zleceniobiorca powinien wykonać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu jego wykonania. O ile strony umowy zlecenia nie ustaliły inaczej, to za wykonanie zlecenia zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie, które może być określone kwotowo, w stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Wynagrodzenie to należy się zleceniobiorcy dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że z umowy lub z przepisów szczególnych wynika inaczej. Przyjmujący zlecenie nie odpowiada za osiągnięcie pożądanego przez dającego zlecenie rezultatu, natomiast zobowiązany jest do określonego działania przy dołożeniu należytej staranności.

Jak słusznie wskazywała odwołująca zasadniczą różnicą pomiędzy ww. umowami jest fakt, iż umowa o dzieło jest tzw. umową rezultatu, natomiast umowa zlecenia (a także umowa o świadczenie usług) – tzw. umową starannego działania. Tak więc do przyjęcia w konkretnych okolicznościach sprawy, iż mamy do czynienia z umową o dzieło (art. 627 k.c.) konieczne jest, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje natomiast tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem jak w umowie o dzieło, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUa 357/93, OSA 1994/6/49).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 roku, I CK 329/03 (LEX nr 599732), art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Podkreślić należy, że dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Tak więc, do przyjęcia, iż mamy do czynienia z umową o dzieło nie wystarczy samo zdefiniowanie przedmiotu umowy poprzez podanie jedynie jego ogólnego oznaczenia jak w niniejszej sprawie: „badanie runku i opinii publicznej”, czy

„wykonanie i opracowanie wywiadów ankietowych badaniu postaw konsumenckich”. Określenie to bowiem w żadnej mierze nie spełnia ww. kryteriów. Przeciwna interpretacja przedmiotu omawianej umowy prowadziłaby jedynie do fałszywego wniosku, iż każda czynność, nawet nie podlegająca powyższej weryfikacji, mogłaby zostać uznana za „dzieło” w rozumieniu art. 627 k.c., co w konsekwencji prowadziłoby do daleko idących skutków na tle obowiązującego porządku prawnego.

Równocześnie w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż „kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63, w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411, Sąd Apelacyjny w Lublinie w tezie 2 wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. w sprawie III AUa 1700/05, OSA 2008/3/5). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż umowy zawarte tak z P. K., jak i z U. K. - wbrew stanowisku odwołującej – są umowami o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Należy stanowczo zgodzić się z organem rentowym, iż określone w ww. umowach czynności takie jak: wykonanie i opracowanie wywiadów ankietowych i realizacja badania rynku są nakierowana na staranne wykonanie tych czynności, a nie osiągnięcie określonego rezultatu, a zatem winny być realizowane w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, nie zaś umowy o dzieło.

Rację ma też ZUS wskazując, iż czynności powierzone ubezpieczonym powtarzały się wielokrotnie. Ubezpieczeni byli zobowiązani starannie wykonać czynności ankietera – zadać respondentowi ściśle określone pytanie, ewentualnie doprecyzować pytanie, a następnie zapisać odpowiedź i przekazać wyniki badania odwołującej. Powierzony obydwu ubezpieczonym przedmiot umowy, tj. wypełnienie kwestionariusza wywiadu w ogóle nie mógłby podlegać szczegółowej indywidualizacji, bowiem stanowił również pochodną aktywności innych osób. Kwestionariusz wypełniany był wraz z respondentem. Procedura pracy ankietera była ściśle narzucona. To firma zamawiająca u odwołującej konkretne badanie określała wytyczne dotyczące przeprowadzenia tego badania - projektu. Określała krąg respondentów danego badania. Ankieter wprawdzie samodzielnie wyszukiwał respondentów, czy miejsce w którym konkretnie miał przeprowadzać ankietę, ale w tym zakresie był ograniczony jego kategoryzacją. Zadawał respondentowi przygotowane pytania zamknięte bądź otwarte i to w ściśle określonym zakresie.

W sposobie realizacji przedmiotowych umów trudno dopatrzeć się więc indywidualizacji zamówionego dzieła, czyli takiego oznaczenia, które przydałoby mu cechy tylko jemu właściwe.

Ponadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W żadnym wypadku nie można uznać, by przeprowadzenie wywiadów celem wypełnienia kwestionariuszy w badaniu konsumenckim spełniało powyższe wymagania. Niewystarczającym jest stwierdzenie, że każda umowa, która wiąże się z oczekiwaniem rezultatu jest umową o dzieło, także bowiem zlecający usługi oczekuje, że poprzez staranne działanie przyjmującego zlecenie osiągnięty zostanie rezultat zgodny z oczekiwaniem dającego zlecenie.

Celem przedmiotowych umów było wykonanie i opracowanie określonej liczby wywiadów ankietowych w danym terenie z osobami o danych parametrach i kryteriach, a rezultat umowy to wypełnione kwestionariusze poprzez uzyskanie odpowiedzi na wszystkie pytania.

Ankieter musiał wyszukać docelową grupę respondentów, do której był skierowany dany projekt. Następnie przeprowadzał z respondentami wywiady. Po czym wypełniane były kwestionariusze wywiadów, które stanowiły materialny rezultat wykonanych czynności. Nie sposób jednak wskazać, co stanowiło w tym przypadku „dzieło”. Nie

można twierdzić, że wypełniony kwestionariusz stanowi dzieło, czy dzieło stanowi komplet kwestionariuszy wywiadów zwłaszcza, że zawierały one odpowiedzi respondentów na ściśle określone pytania, sformułowane na potrzeby danego projektu przez zamawiającego badanie, a zapisane w kwestionariuszach przez ankietera.

Z tak określonego celu umowy – „badanie runku i opinii publicznej”, czy „wykonanie i opracowanie wywiadów ankietowych badaniu postaw konsumenckich” - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umowy była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o jej kwalifikacji jako umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług - art. 750 kc.

Przeciwko uznaniu przedmiotowych umów za umowy o dzieło przemawia fakt, iż nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy ubezpieczonych pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Stan w postaci przeprowadzenia wywiadów z respondentami nie jest możliwy do weryfikacji w oparciu o jednostki metryczne, czy też przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub przez opis. Ubezpieczone zaś nie opracowywały zebranych danych ani nie wyciągały na ich podstawie wniosków w postaci np. opinii.

Cechą umowy o dzieło jest także brak wymogu wykonywania jej pod kierownictwem zleceniodawcy. Ubezpieczone mimo, że mogły wykonywać powierzone im zadania w dowolnym czasie, nie miały swobody i samodzielności w wykonaniu umowy, ponieważ czynności wykonywały zgodnie z wytycznymi dotyczącymi danego projektu określonymi precyzyjnie przez zamawiającego badanie, nadto w ograniczonym czasie – bowiem jedynie w czasie trwania danego projektu.

Wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań ubezpieczona była rozliczana. Wynagrodzenie przysługiwało za sam fakt wykonywania czynności, tj. za przeprowadzenie wywiadów, wypełnienie kwestionariuszy wywiadów. Nie było uzależnione od ostatecznego rezultatu, zwłaszcza wniosków wyprowadzanych z wywiadów ankietowych. Istotą umowy zawartej przez ubezpieczoną z płatnikiem składek było staranne działanie, staranne, prawidłowe przeprowadzenie określonej liczby wywiadów i wypełnienie kwestionariuszy wywiadów. Sporna umowa zawarta została na czas trwania danego projektu, co również zaprzecza istocie umowy o dzieło, która ma nietrwały charakter i kończy się z wykonaniem i oddaniem dzieła.

W wyniku czynności ubezpieczonych nie powstawało żadne określone dzieło.

Zatem przedmiotami ww. umów cywilnoprawnych były określone czynności, a nie ich wynik, co przesądza o kwalifikacji, jako umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług - art. 750 k.c.

Niewątpliwie stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX nr 1341964).

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się i do tych poglądów Sąd Okręgowy przychyliła się, iż umowy, których treścią są stosunkowo proste i powtarzalne czynności nie są umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 kc (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX nr 1318380, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013/9-10/115, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964, wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 Nr 16, poz. 522, wyrok Sądu

Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 stycznia 2014 r., III AUa 898/13, LEX nr 1422320).

Zaznaczyć również należy, że wykonywanie rutynowych czynności, które składają się na przedmiot działalności płatnika składek, nie może odbywać się przez zatrudnianie osób fizycznych w ramach umów o dzieło i to nawet wtedy gdy wyrażają na to zgodę. Istotą umowy o dzieło jest doprowadzenie do konkretnego, jednostkowego rezultatu z góry ustalonego przez strony. W odróżnieniu od pracowniczego, czy usługowego zatrudnienia umową o dzieło mogą być więc objęte jedynie incydentalne prace, dla wykonania których nie jest wystarczająca staranna praca, lecz wymagane jest osiągnięcie wymiernego, jednorazowego efektu. W przeciwnym razie umowa o dzieło nie mogłaby zaistnieć, ponieważ w procesie wykonywania pracy istnieje szereg pośrednich etapów przyjmujących formę rezultatu, które w całościowym oglądzie składają się na przedmiot określonej działalności.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd orzekający wskazuje, że przyjęta w spornych umowach nazwa nie jest decydująca dla określenia faktycznego ich charakteru, w sytuacji, gdy analiza treści umowy jak i sposobu jej faktycznego wykonywania wskazuje, że w rzeczywistości jest to umowa innego rodzaju – umowa o świadczenie usług.

Przesądżając, iż płatnika składek A. S. łączyły z P. K. i U. K. w istocie umowy o świadczenie usług, obie zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 18 września 2015r, stwierdzające obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych w nich okresach, są prawidłowe w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Pochodną podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jest ustalenie podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy na podstawie ww. przepisów oraz art. 477¹⁴§ 1 k.p.c. oddalił odwołania od obu decyzji vide pkt 1 i 2 sentencji wyroku. O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 3 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Dz.U.2013.490 j.t. w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 sierpnia 2015 roku, mając na uwadze charakter sprawy i nakład pracy pełnomocnika. Należy mieć na uwadze, że rozpoznawane sprawy mimo ich technicznego połączenia na podstawie art. 219 k.p.c. pozostawały oddzielnymi sprawami, co uzasadniało zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w każdej z tych spraw po 180 zł – łącznie 360 zł.

SSO Sylwia Dembska